

Elijah - Numer jeden

Pierwszy i ostatni

Jeff Pippenger

2023-07-31

Zakończenie Starego Testamentu zawiera obietnicę, że prorok Eliasz pojawi się z poselstwem przed wielkim i strasznym dniem Pana.

Oto pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem wielkiego i strasznego dnia Pana: I on zwróci serca ojców ku dzieciom, a serca dzieci ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie obłożył ziemi klątwą. Malachiasza 4:5, 6.

Biblia jasno stwierdza, że „wielki i straszny dzień Pana” albo „klątwa”, którą Bóg „uderza w ziemię”, są również symbolicznie przedstawione jako „siedem ostatnich plag” lub „gniew Boży” w Apokalipsie. Rozdział piętnasty Apokalipsy wprowadza proroczy kontekst, który prowadzi do wylania wielkich i strasznych siedmiu ostatnich plag z rozdziału szesnastego.

I ujrzałem inny znak w niebie, wielki i cudowny: siedmiu aniołów mających siedem ostatnich plag; gdyż w nich dopełnia się gniew Boży.

I ujrzałem jakby morze szkliste, zmieszane z ogniem; i tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad Bestią, nad jej obrazem, nad jej znamiem i nad liczbą jej imienia, stojących na morzu szklistym, mających harfy Boże. I śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie i przedziwne są Twoje dzieła, Panie Boże Wszechmogący; sprawiedliwe i prawdziwe są Twoje drogi, Królu świętych. Któż by się Ciebie, Panie, nie bał i nie uwielbił Twego imienia? bo tylko Ty jesteś święty; wszystkie bowiem narody przyjdą i oddadzą Ci pokłon; ponieważ objawiły się Twoje sądy.

A potem spojrzałem i oto została otwarta świątynia przybytku świadectwa w niebie. I wyszło ze świątyni siedmiu aniołów mających siedem plag, odzianych w czysty, biały len, mających piersi przepasane złotymi pasami. I jedno z czterech zwierząt dało siedmiu aniołom siedem złotych czas pełnych gniewu Boga, który żyje na wieki wieków. A świątynia napełniła się dymem od chwały Boga i od Jego mocy; i nikt nie mógł wejść do świątyni, aż dopełniło się siedem plag siedmiu aniołów. Objawienie 15:1-8.

Powodem, dla którego "nikt nie mógł wejść do świątyni, dopóki nie dopełniło się siedem plag siedmiu aniołów", jest to, że możliwość uzyskania zbawienia zamyka się, gdy w piętnastym rozdziale świątynia wypełnia się dymem. Wtedy kończy się czas próby dany ludzkości, aby się nawróciła i znalazła zbawienie. Kiedy nadejdzie ten moment, przed Drugim Przyjściem Chrystusa wylewa się siedem ostatnich plag. Jan właśnie tak nazywa "wielki i straszny dzień Pana". Malachiasz nazwał ten dzień "strasznym", a Izajasz określa go jako Boże "dziwne dzieło".

Albowiem Pan powstanie jak na górze Peracim, zapłonie gniewem jak w dolinie Gibeonu, aby wykonać swoje dzieło, dziwne dzieło, i dokonać swego czynu, dziwnego czynu. A zatem nie bądźcie szydercami, aby wasze pięta nie zostały zacieśnione; gdyż od Pana, Boga Zastępów,

słyszałem o wyniszczeniu postanowionym nad całą ziemią. Izajasz 28:21, 22.

Chociaż „dziwne dzieło” Boga obejmuje „całą ziemię”, Natchnienie jasno stwierdza, że wylanie plag wiąże się z buntem jednego narodu.

„Inne narody pójdą za przykładem Stanów Zjednoczonych. Choć to one wiodą prym, jednak ten sam kryzys dotknie nasz lud we wszystkich częściach świata.” Świadectwa, tom 6, 395.

„Gdy Ameryka, kraj wolności religijnej, zjednoczy się z papieżem w gwałceniu sumień i zmuszaniu ludzi do święcenia fałszywego sabatu, mieszkańcy każdego kraju na świecie zostaną skłonieni do naśladowania jej przykładu.” Świadectwa, tom 6, 18.

Każdy naród napełni swój kielich czasu próby, lecz „sądy Boże”, które Siostra White określa jako „narodową ruinę” i „czas niszczących sądów Bożych” — tak nazywa ona również historię, która rozpoczyna się wraz z prawem niedzielnym w Stanach Zjednoczonych — nie są siedmioma ostatnimi plagami.

Nadchodzi czas, gdy prawo Boże zostanie w szczególnym sensie unieważnione w naszym kraju. Władcy naszego narodu poprzez akty ustawodawcze wprowadzą w życie prawo niedzielne i w ten sposób lud Boży zostanie narażony na wielkie niebezpieczeństwo. Gdy nasz naród, w swoich ciałach ustawodawczych, uchwali prawa krępujące sumienia ludzi w kwestii ich wolności religijnych, wymuszając święcenie niedzieli i stosując opresyjną władzę wobec tych, którzy zachowują sobotę, siódmy dzień tygodnia, prawo Boże zostanie w naszym kraju de facto unieważnione; a po narodowej apostazji nastąpi narodowa ruina. Review and Herald, 18 grudnia 1888 r.

Sądy Boże, które Siostra White określa jako „narodową ruinę”, rozpoczynają się wraz z ogólnokrajową ustawą niedzielną i wyznaczają początek Bożego „dziwnego dzieła”, chociaż dziwne dzieło Boga w ściślejszym znaczeniu to siedem ostatnich plag. Pełniejszy obraz dziwnego dzieła Boga ukazuje się, gdy do linii Bożych sądów wykonawczych dodamy wybawienie z Egiptu. Plagi egipskie, choć było ich dziesięć, były podzielone. Pierwsze trzy różniły się od ostatnich siedmiu. A zatem wybawienie z Egiptu wskazuje na okres reprezentowany przez pierwsze trzy plagi, który zaczyna się wraz z narodową ruiną Stanów Zjednoczonych i trwa aż do chwili, gdy Michał powstanie i zakończy się czas łaski dla ludzi.

Sądy Boże spadną na tych, którzy usiłują uciskać i niszczyć Jego lud. Jego długotrwała cierpliwość wobec bezbożnych ośmiela ludzi do występku, lecz ich kara jest mimo to pewna i straszna, właśnie dlatego, że jest tak długo odwlekana. „Pan powstanie jak na górze Perazim, rozgniewa się jak w dolinie Gibeonu, aby uczynił swoje dzieło, swoje dziwne dzieło; i spełnił swój czyn, swój dziwny czyn.” Izajasz 28:21. Dla naszego miłosiernego Boga wymierzanie kary jest dziełem dziwnym. „Jak żyję — mówi Pan Bóg — nie mam upodobania w śmierci bezbożnego.” Ezechiela 33:11. Pan jest „miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu i obfity w dobroć i prawdę, ... przebaczący nieprawość, występki i grzechy”. Jednak „w żadnym razie nie pozostawia winnego bez kary”. „Pan jest nieskory do gniewu i wielki w mocy, i wcale nie uniewinni bezbożnych.” Wyjścia 34:6–7; Nahuma 1:3. Przeróżającymi czynami w sprawiedliwości On potwierdzi autorytet swego podeptanego prawa. O surowości odpłaty

czekającej przestępcę świadczy niechęć Pana do wymierzenia sprawiedliwości. Naród, który On długo znosi i którego nie dotknie, dopóki w Bożych oczach nie dopełni miary swojej nieprawości, w końcu wypije kielich gniewu, niezmiśnany z miłosierdziem.

Gdy Chrystus zakończy swoje wstawiennictwo w świątyni, zostanie wylany niezmiśnany gniew zapowiedziany przeciwko tym, którzy oddają cześć bestii i jej obrazowi oraz przyjmują jej znamie (Apokalipsa 14:9, 10). Plagi, które spadły na Egipt, gdy Bóg miał wyzwolić Izraela, były podobne co do charakteru do tych straszniejszych i rozleglejszych sądów, które mają spaść na świat tuż przed ostatecznym wybawieniem ludu Bożego. Mówi Objawiciel, opisując te straszliwe plagi: „Spadł złośliwy i bolesny wrzód na ludzi, którzy mieli znamie bestii i którzy oddawali pokłon jej obrazowi.” Morze „stało się jak krew umarłego, i każda żywa istota w morzu zginęła.” A „rzeki i źródła wód ... stały się krwią.” Choć te kary są straszliwe, sprawiedliwość Boża okazuje się w pełni słuszna. Anioł Boży oświadcza: „Sprawiedliwy jesteś, Panie, ... bo tak osądziłeś. Gdyż wylali krew świętych i proroków, i dałeś im krew do picia; są bowiem tego godni.” Apokalipsa 16:2-6. Skazując lud Boży na śmierć, rzeczywiście ściągnęli na siebie winę za ich krew tak, jak gdyby została ona przelana ich własnymi rękami. Podobnie Chrystus uznał Żydów swoich czasów za winnych całej krwi świętych mężów, przelanej od dni Abła; gdyż mieli tego samego ducha i zamierzali czynić to samo, co owi mordercy proroków.

W następnej pladze słońcu dana jest władza, „aby paliło ludzi ogniem. A ludzie zostali poparzeni wielkim żarem”. Wersety 8, 9. Prorocy tak opisują stan ziemi w tym strasznym czasie: „Ziemia lamentuje; ... bo żniwo pola przepadło.... Wszystkie drzewa pola uschły: ponieważ radość zanikła wśród synów ludzkich.” „Ziarno zgniło pod grudami, spichlerze leżą spustoszone.... Jakże jęczą zwierzęta! Stada bydła błakają się, bo nie mają pastwiska.... Rzeki wód wyschły, a ogień pożarł pastwiska pustkowiec.” „Pieśni świątyni w owym dniu zamieniają się w wycie, mówi Pan Bóg: w każdym miejscu będzie wiele trupów; będą je wyrzucać w milczeniu.” Joela 1:10-12, 17-20; Amosa 8:3.

Plagi te nie będą powszechne, bo inaczej mieszkańcy ziemi zostaliby całkowicie wytraceni. A jednak będą to najstraszliwsze klęski, jakie kiedykolwiek były znane śmiertelnym. Wszystkie sądy nad ludźmi przed zamknięciem czasu próby łączyły się z miłosierdziem. Wstawiennicza krew Chrystusa chroniła grzesznika przed poniesieniem pełnej należnej kary za jego winę; lecz w czasie ostatecznego sądu gniew zostanie wylany bez domieszki miłosierdzia.

"W owym dniu tłumy zapragną schronienia w Bożym miłosierdziu, którym tak długo gardzili. 'Oto nadchodzą dni, mówi Pan Bóg, że ześlę na ziemię głód, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pana; i będą się błakać od morza do morza i z północy aż na wschód, będą biegać tu i tam, szukając słowa Pana, lecz go nie znajdą.' Amosa 8:11-12." Wielki bój, 627-629.

W poprzednim fragmencie stwierdzono: „Naród, z którym On długo postępuje cierpliwie i którego nie uderzy, dopóki w Bożym rozrachunku nie dopełni miary swojej nieprawości, w końcu wypije kielich gniewu bez domieszki miłosierdzia.” Napisała też w tym samym akapicie: „Plagi zesłane na Egipt, gdy Bóg miał wyzwolić Izraela, były podobne w charakterze do tych straszniejszych i rozleglejszych sądów, które spadną na świat tuż przed ostatecznym wyzwoleniem ludu Bożego.”

Naród (Stany Zjednoczone), który dopełni „miary nieprawości”, doświadczy plag podobnych do dziesięciu plag egipskich.

Plagi egipskie zostały podzielone na dwa okresy. Pierwsze trzy plagi spadły na wszystkich, ale siedem ostatnich plag spadło tylko na Egipcjan.

I tego dnia odłączę ziemię Goszen, w której mieszka mój lud, tak że nie będzie tam rojów much, abys poznał, że Ja, Pan, jestem pośród ziemi.

Pierwsze trzy plagi w Egipcie spadły wszędzie, ale Goszen, gdzie mieszkali Hebrajczycy, nie zostało dotknięte siedmioma ostatnimi plagami Egiptu. Stany Zjednoczone są narodem, który przy wprowadzeniu ustawy niedzielnej napełnia swój kielich nieprawości. Wówczas po narodowym odstępstwie następuje narodowa ruina, lecz sądy, które ją sprowadzają, są zmieszane z miłosierdziem aż do chwili, gdy Michał powstanie, a czas łaski zamknie się dla całej ludzkości. W czasie ustawy niedzielnej w Stanach Zjednoczonych większość spośród tych, którzy dziś wyznają, że zachowują Sabat, ugnie się przed zwierchnościami i przyjmie znamię bestii. Wtedy kwestia ustawy niedzielnej stanie się duchową próbą dla tych, którzy byli poza adwentyzmem. Od ustawy niedzielnej w Stanach Zjednoczonych aż do chwili, gdy Michał powstanie, nastąpi wielki napływ robotników jedenastej godziny, lecz drzwi zostały już zamknięte dla tych, którzy zostali uznani za odpowiedzialnych za światło Sabatu dnia siódmego jeszcze przed ustawą niedzielną.

Coraz wyraźniej, z każdym dniem, staje się oczywiste, że na świecie objawiają się sądy Boże. Ogniem, powodzią i trzęsieniem ziemi ostrzega mieszkańców tej ziemi przed Jego bliskim przyjściem. Zbliży się czas, gdy nadejdzie wielki kryzys w dziejach świata, gdy każdy ruch w rządach Bożych będzie obserwowany z żywym zainteresowaniem i niewysłowioną obawą. Szybko, jedno po drugim, spadną sądy Boże — ogień, powódź i trzęsienie ziemi, a także wojna i rozlew krwi.

Och, oby lud poznał czas swego nawiedzenia! Wielu jest takich, którzy nie słyszeli jeszcze prawdy stanowiącej próbę na ten czas. Jest wielu, z którymi Duch Boży się zмага. Czas niszczących sądów Bożych jest czasem miłosierdzia dla tych, którzy nie mieli możliwości poznać, czym jest prawda. Pan spojrzy na nich z czułością. Jego miłosierne serce jest poruszone; Jego ręka wciąż jest wyciągnięta, aby zbawić, podczas gdy drzwi są zamknięte dla tych, którzy nie chcieli wejść.

„Miłosierdzie Boże objawia się w Jego długiej cierpliwości. On powstrzymuje swoje wyroki, czekając, aż poselstwo ostrzeżenia zostanie ogłoszone wszystkim. Och, gdyby nasz lud odczuwał, jak powinien, spoczywającą na nim odpowiedzialność za przekazanie światu ostatniego poselstwa miłosierdzia, jakże wspaniałe dzieło zostałyby dokonane!” Świadectwa, tom 9, 97.

W poprzednim fragmencie wskazała, że „czas niszczących sądów Bożych jest czasem miłosierdzia dla tych, którzy nie mieli możliwości poznać, czym jest prawda”. W następnym fragmencie określa ten okres jako „czas ucisku”.

Widziałam, że święty sabat jest i będzie murem rozdzielającym między prawdziwym Izraelem Bożym a niewierzącymi; oraz że sabat jest wielką kwestią, mającą zjednoczyć serca drogich Bogu oczekujących świętych. A jeśli ktoś uwierzył, zachowywał sabat, otrzymał związane z nim błogosławieństwo, a potem go porzucił i złamał święte przykazanie, zamknąłby przed sobą bramy Świętego Miasta, tak pewne, jak to, że jest Bóg, który panuje w niebie na wysokości. Widziałam, że Bóg ma dzieci, które nie widzą i nie zachowują sabatu. Nie odrzuciły światła na ten temat. A na początku czasu ucisku zostaliśmy napełnieni Duchem Świętym, gdy wyruszyliśmy, by pełniej głosić sabat. To rozwścieczyło kościół i nominalnych adwentystów, gdyż nie mogli obalić prawdy o sabacie. I w tym czasie wszyscy wybrani Boży wyraźnie zobaczyli, że mamy prawdę, i wyszli, i znosili prześladowania wraz z nami. Słowo do Małej Trzódki, 18, 19.

Choć nieco zmieniony, ten sam właśnie przytoczony fragment znajduje się w książce *Wczesne Pisma*. W tej książce zamieszcza komentarz do swojej wypowiedzi o „czasie ucisku”. Słowo do małej trzódki było pierwszą publikacją rozczarowanych, wiernych millerytów po Wielkim Rozczarowaniu z 22 października 1844 roku, a kilka dekad później, gdy redaktorzy wykorzystali fragmenty tej broszury, aby włączyć je do książki *Wczesne Pisma*, wyjaśnili, że „czas ucisku”, o którym mowa, nie odnosił się do siedmiu ostatnich plag, ponieważ gdy siedem ostatnich plag zostaje wylanych, nie ma już miłosierdzia zmieszanego z sędami.

1. Na stronie 33 znajduje się następujący fragment: 'Widziałam, że święty Sabat jest i będzie murem oddzielającym między prawdziwym Izraelem Bożym a niewierzącymi; oraz że Sabat jest wielką kwestią, która ma zjednoczyć serca umiłowanych, oczekujących świętych Bożych. Widziałam, że Bóg ma dzieci, które nie dostrzegają i nie zachowują Sabatu. Nie odrzucili światła w tej sprawie. A na początku czasu ucisku zostaliśmy napełnieni Duchem Świętym, gdy wyruszyliśmy, aby pełniej głosić Sabat.'

To widzenie zostało dane w roku 1847, kiedy tylko bardzo nieliczni spośród braci adwentowych zachowywali sabat, a i spośród nich tylko nieliczni uważali, że jego przestrzeganie ma wystarczającą wagę, by wytyczyć granicę między ludem Bożym a niewierzącymi. Teraz zaczyna być widoczne wypełnienie tego widzenia. „Początek tego czasu ucisku”, o którym tu mowa, nie odnosi się do czasu, kiedy plagi zaczną być wylewane, lecz do krótkiego okresu tuż przed ich wylaniem, gdy Chrystus przebywa w świątyni. W tym czasie, gdy dzieło zbawienia będzie dobiegało końca, na ziemię przyjdzie ucisk, a narody będą rozgniewane, lecz trzymane w ryzach, aby nie przeszkodzić dziełu trzeciego anioła. Wtedy przyjdzie „późny deszcz”, czyli pokrzepienie od oblicza Pana, aby dodać mocy donośnemu głosowi trzeciego anioła i przygotować świętych, by mogli się ostać w okresie, gdy zostanie wylanych siedem ostatnich plag. *Wczesne Pisma*, 85.

Gdy zostanie wprowadzona ustawa niedzielna w Stanach Zjednoczonych, po narodowym odstępstwie nastąpi narodowa ruina. Wraz z tą ustawą niedzielną adwentyzm w Stanach Zjednoczonych zostanie podzielony na dwie klasy: jedni przyjmą znamię bestii, drudzy pieczęć Bożą. Narodową ruinę Stanów Zjednoczonych symbolizują pierwsze trzy plagi egipskie. Te sądy trwają aż do zamknięcia czasu łaski dla ludzkości, a potem zostanie wylanych siedem ostatnich plag, bez domieszki miłosierdzia.

Mniej chodzi mi o proroczą historię Egiptu, a bardziej o to, że Ellen White określa Egipt jako symbol narodu, który zmusza cały świat do przyjęcia znamienia bestii, bo w ten sposób posługuje się początkiem, aby zilustrować koniec, co jest proroczym znakiem rozpoznawczym Jezusa jako Alfa i Omegi. W historii Wyjścia, gdy Pan zawiera przymierze ze starożytnym Izraelem, objawia się pod nowym imieniem.

Wtedy Pan rzekł do Mojżesza: Teraz ujrzysz, co uczynię faraonowi; bo silną ręką wypuści ich i silną ręką wypędzi ich ze swej ziemi.

A Bóg przemówił do Mojżesza i rzekł do niego: Ja jestem Pan. I objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący, lecz imieniem moim JEHOWA nie byłem im znany.

A Ja również zawarłem z nimi moje przymierze, aby dać im ziemię Kanaan, ziemię ich pielgrzymowania, w której byli przybyszami. I również usłyszałem jęk synów Izraela, których Egipcjanie trzymają w niewoli; i wspomniałem moje przymierze. Dlatego powiedz synom Izraela: Ja jestem Pan i wyprowadzę was spod ciężarów Egipcjan, uwolnię was z ich niewoli i wybawię was wyciągniętym ramieniem oraz wielkimi wyrokami. I wezmę was sobie za lud, a będę wam Bogiem; i poznacie, że Ja jestem Pan, wasz Bóg, który wyprowadza was spod ciężarów Egipcjan. I wprowadzę was do ziemi, o której przysiągłem, że ją dam Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi; dam ją wam w dziedzictwo. Ja jestem Pan.

I Mojżesz tak przemówił do synów Izraela, lecz nie usłuchali Mojżesza z powodu udręki ducha i okrutnej niewoli. Wyjścia 6:1-9.

Pan tutaj wskazuje Mojżesza jako reprezentanta swojego przymierza, podobnie jak Jakub, Izaak i Abraham. Aż do czasów Mojżesza imię JEHOWA było nieznane Abrahamowi i jego potomkom, a w historii odnowienia przymierza z Abrahamem, gdy Hebrajczycy mieli zostać wyzwoleni z egipskiej niewoli, Pan wprowadza nowe objawienie swojego charakteru, ponieważ imię w sensie proroczym oznacza charakter. Gdy Abram zawarł przymierze z Panem, Pan zmienił jego imię na Abraham. Na początku proroctwa o egipskiej niewoli imię ludzkiego przedstawiciela przymierza zostało zmienione, a na końcu tego proroctwa Bóg wprowadził dla siebie nowe imię.

Abram zawarł przymierze w rozdziale piętnastym i tam zostało ogłoszone proroctwo o egipskiej niewoli trwającej czterysta lat. W rozdziale siedemnastym dla Abrama ustanowiono obrzęd obrzezania, a jego imię i imię Sary zostały zmienione.

Czterysta lat później Mojżesz został powołany, aby wypełnić czterystuletnie proroctwo Abrahama. Abraham, Izaak, Jakub i Mojżesz symbolizują sto czterdzieści cztery tysiące, którzy zawierają przymierze z Panem w dniach ostatecznych.

"W ostatnich dniach historii tej ziemi Boże przymierze z Jego ludem zachowującym przykazania ma zostać odnowione." Review and Herald, 26 lutego 1914 r.

Oddzielenie przestrzegających sabatu, którzy przyjmują znamię bestii, od przestrzegających sabatu, którzy otrzymują pieczęć Boga, dokonuje się przy ustawie niedzielnej. Oddzielenie to jest przedstawione w przypowieści o dziesięciu pannach.

"Przypowieść o dziesięciu pannach z Ewangelii Mateusza 25 obrazuje także doświadczenie ludu adwentystycznego." Wielki bój, 393.

"Często zwraca się moją uwagę na przypowieść o dziesięciu pannach, z których pięć było mądrych, a pięć głupich. Ta przypowieść wypełniła się i wypełni co do joty, gdyż ma szczególne zastosowanie na ten czas i, podobnie jak poselstwo trzeciego anioła, została wypełniona i pozostanie prawdą obecną aż do końca czasu." Review and Herald, 19 sierpnia 1890.

Przypowieść wypełniła się 22 października 1844 roku, gdy mądre i głupie panny w historii millerystów zostały rozdzielone. Początek adwentyzmu odzwierciedla jego koniec, a rozdzielenie na końcu stanowi wypełnienie przypowieści o dziesięciu pannach i jest spowodowane ustawą niedzielną.

„Ponownie przypowieści te uczą, że po sędzie nie będzie już czasu łaski. Gdy dzieło ewangelii zostanie zakończone, natychmiast następuje oddzielenie dobrych od złych, a los każdej z tych grup zostaje na zawsze przesądzony.” Przypowieści Chrystusa, 123.

Przypowieść o dziesięciu pannach wskazuje, że to mądre panny adwentyzmu otrzymują pieczęć Boga, a głupie panny adwentyzmu otrzymują znamię bestii podczas wprowadzenia prawa niedzielnego w Stanach Zjednoczonych. Głupie panny są także przedstawione jako Laodycejczycy.

"Stan Kościoła przedstawiony przez panny nieroztropne jest także określany jako stan laodycejski." Review and Herald, 19 sierpnia 1890.

W dniach ostatecznych, kiedy Bóg odnowi swoje przymierze ze swoim ludem przestrzegającym Jego przykazań, objawi swoje nowe imię, tak jak to uczynił, gdy odnowił przymierze za czasów Mojżesza. Stan głupich panien polega na tym, że nie mają oliwy, a stan Laodycejczyków na tym, że są zbyt ślepi, by zobaczyć, że nie mają oliwy. Jest oczywiste, że jeśli głupie panny są Laodycejczykami, to mądre panny są Filadelfijczykami.

A do anioła Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i zamyka, a nikt nie otworzy. Znam twoje uczynki: oto otworzyłem przed tobą drzwi, których nikt nie może zamknąć, bo choć masz niewielką moc, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mojego imienia.

Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy mówią, że są Żydami, a nimi nie są, lecz kłamią; oto sprawię, że przyjdą i oddadzą pokłon u twych stóp oraz poznają, że cię umiłowalem. Ponieważ zachowałeś słowo mojej wytrwałości, i ja zachowam cię od godziny próby, która ma przyjść na cały świat, aby doświadczyć tych, którzy mieszkają na ziemi.

Oto przychodzę wkrótce; trzymaj, co masz, aby nikt nie zabrał twojej korony. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie; i wypiszę na nim imię Boga mojego oraz imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego; i wypiszę na nim moje nowe imię. Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do Kościołów. Objawienie 3:7-13.

Filadelfianie reprezentują sto czterdzieści cztery tysiące i mają obiecane, że Bóg wypisze na nich swoje nowe imię. Gdy Pan zawrze przymierze ze stu czterdziestoma czterema tysiącami, objawi swoje nowe imię. Pan powiedział Abrahamowi, że jest Bogiem Wszechmogącym.

A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Ja jestem Bogiem Wszechmogącym; chodź przede Mną i bądź nienaganny. I zawrę przymierze między Mną a tobą i niezmiernie cię rozmnożę. Wtedy Abram padł na twarz, a Bóg przemówił do niego, mówiąc: Oto moje przymierze z tobą i staniesz się ojcem mnóstwa narodów. I nie będziesz już więcej nazywał się Abram, lecz twoje imię będzie Abraham, bo uczyniłem cię ojcem mnóstwa narodów. Księga Rodzaju 17:1-5.

Kiedy Pan po raz pierwszy zawarł przymierze z narodem wybranym za czasów Abrahama, przedstawił się jako Bóg Wszechmogący. Gdy za czasów Mojżesza rozwinął to przymierze, po raz pierwszy objawił się jako JEHOWA. Kiedy Jezus przyszedł, aby potwierdzić przymierze z wieloma na jeden tydzień, wprowadził nowe imię Boga, które w Starym Testamencie zostało wypowiedziane tylko raz, i to przez Babilończyka.

Wtedy król Nabuchodonozor osłupiał, wstał pospiesznie i rzekł do swoich doradców: Czyż nie wrzuciliśmy trzech mężów związanych do środka ognia? Odpowiedzieli, mówiąc do króla: Prawda, o królu. On zaś odpowiedział i rzekł: Oto widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia i nie stała im się żadna krzywda; a postać czwartego podobna jest do Syna Bożego. Daniela 3:24, 25.

Łatwo wykazać, że trzeci rozdział Księgi Daniela wskazuje na ustawę niedzielną w Stanach Zjednoczonych. W trzecim rozdziale Księgi Daniela Szadrach, Mészach i Abed-Nego reprezentują sto czterdzieści cztery tysiące. Sto czterdzieści cztery tysiące to ci, którzy odnawiają przymierze po raz ostatni. W trzecim rozdziale widzimy proroczą ilustrację historii ustawy niedzielnej i późnego deszczu. Chrystus był i będzie w ogniu prześladowań z tymi trzema młodzieńcami, reprezentując nie tylko sto czterdzieści cztery tysiące, lecz także poselstwa trzech aniołów. W ogniu, który jest typem kryzysu ustawy niedzielnej, zostaje On nazwany jednym ze swoich imion, i jest to imię, które nie pojawiłoby się w historii, dopóki Chrystus nie przyszedł jako Syn Boży. W ilustracji trzeciego rozdziału widzimy tych, którzy odnawiają przymierze u końca świata, mających społeczność z Chrystusem podczas ostatecznego kryzysu, a On ma imię, którego nikt nie znał.

Zanim zbyt oddalę się od naszych rozważań o wyzwoleniu z Egiptu, które symbolizuje prawo niedzielne w Stanach Zjednoczonych, przypomnijmy sobie, że zanim w Egipcie rozpoczęła się pierwsza z dziesięciu plag, miało miejsce prawdziwe poruszenie wokół sabatu.

I faraon rzekł: Oto lud kraju jest teraz liczny, a wy zwalniacie ich od ich ciężarów. I faraon tego samego dnia rozkazał nadzorcom ludu i ich przełożonym, mówiąc: Nie będziecie już dawać ludowi słomy do wyrobu cegieł, jak dotychczas; niech sami pójdą i zbierają sobie słomę. A liczbę cegieł, którą wyrabiali dotąd, nałożycie na nich; nic z niej nie zmniejszycie, bo są leniwi; dlatego wołają, mówiąc: Pójdźmy i złożmy ofiarę naszemu Bogu. Niech więcej pracy będzie nałożone na tych ludzi, aby się nią trudnili, i niech nie zważają na cześć słowa. I wyszli nadzorcy ludu i ich przełożeni, i mówili do ludu, mówiąc: Tak mówi faraon: Nie dam

wam słomy. Idźcie, zdobądźcie sobie słomę, gdziekolwiek możecie ją znaleźć; lecz nic nie będzie wam odjęte z wyznaczonej pracy. I rozproszył się lud po całej ziemi Egiptu, aby zbierać ściern zamiast słomy. A nadzorcy ich ponaglali, mówiąc: Wypełniajcie wasze prace, wasze codzienne zadania, jak wtedy, gdy była słoma. I przełożeni synów Izraela, których nad nimi ustanowili nadzorcy faraona, byli bici i pytano: Dlaczego nie wykonaliście waszego zadania w wyrabianiu cegieł wczoraj i dziś, jak dotychczas? Wtedy przełożeni synów Izraela przyszli i wołali do faraona, mówiąc: Dlaczego tak postępujesz ze swoimi sługami? Twoim sługom nie daje się słomy, a mówi się do nas: Róbcie cegły; i oto twoi słudzy są bici, lecz wina leży po stronie twojego ludu. On zaś rzekł: Jesteście leniwi, jesteście leniwi; dlatego mówicie: Pójdźmy i złożmy ofiarę Panu. Idźcie więc teraz i pracujcie, bo słomy wam się nie da, a mimo to dostarczycie wyznaczoną liczbę cegieł. I przełożeni synów Izraela zrozumieli, że znaleźli się w złym położeniu, gdy powiedziano: Nic nie odejmiecie z liczby cegieł w waszej dziennej normie. Wyjścia 5:5–19.

Przed wprowadzeniem ustawy niedzielnej będzie narastać nagonka przeciwko tym, którzy zachowują sabbat siódmego dnia, tak jak miało to miejsce w okresie poprzedzającym plagi egipskie. Zarówno Egipcjanie, jak i Hebrajczycy wskazywali Mojżesza jako tego, który powoduje wszelkie kłopoty, tak jak Achab oskarżał Eliasza.

I stało się, że gdy Achab zobaczył Eliasza, rzekł do niego: Czy to ty jesteś tym, który sprowadza nieszczęście na Izrael? A on odpowiedział: Nie ja sprowadziłem nieszczęście na Izrael, lecz ty i dom twojego ojca, ponieważ porzuciliście przykazania Pana, a ty poszedłeś za Baalami. 1 Księga Królewska 18:17–18.

Historia Mojżesza ilustruje historię prawa niedzielnego, a historia Eliasza ilustruje historię prawa niedzielnego. Razem czy osobno, Mojżesz i Eliaz są symbolami. Podczas Przemienienia Chrystusa razem reprezentowali sto czterdzieści cztery tysiące, którzy nie umierają, oraz tych, którzy umierają w Panu. Mojżesz został wskrzeszony, Eliaz nigdy nie umarł. Są też tymi dwoma prorokami, którzy w Objawieniu 11 dręczą ludzi. Mojżesz i Eliaz jako symbole przedstawiają wiele prawdy i mamy nadzieję omówić to później.

Oto pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem wielkiego i strasznego dnia Pana: I on zwróci serca ojców ku dzieciom, a serca dzieci ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie obłożył ziemi klątwą. Malachiasza 4:5, 6.

Tuż przed zakończeniem czasu próby dla ludzkości „prorok Eliaz” ma się pojawić ze szczególnym przesłaniem, które zwraca „serce ojców ku dzieciom, a serce dzieci ku ich ojcom”. Wszyscy prorocy świadczą o końcu świata i wszyscy są ze sobą zgodni.

A duchy proroków są poddane prorokom. Albowiem Bóg nie jest sprawcą zamieszania, lecz pokoju, jak we wszystkich zborach świętych. 1 List do Koryntian 14:32, 33.

Przesłanie Eliasza nadchodzi tuż przed wielkim i strasznym dniem Pana; dlatego jest ono tym samym szczególnym przesłaniem, które w Księdze Objawienia jest określone jako "Objawienie Jezusa Chrystusa". Gdy "czas jest bliski", szczególne przesłanie Eliasza ukazuje Bożym sługom "rzeczy, które wkrótce muszą się stać".

Objawienie Jezusa Chrystusa, które Bóg mu dał, aby ukazać swoim sługom to, co musi wkrótce się stać; posłał je i oznajmił przez swego anioła swojemu słudze Janowi, który zaświadczył o słowie Bożym i o świadectwie Jezusa Chrystusa, a także o wszystkim, co widział. Błogosławiony, kto czyta, i ci, którzy słuchają słów tego proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane, bo czas jest bliski. Objawienie 1:1-3.

Zauważ, że kiedy Malachiasz posługuje się Eliaszem jako symbolem, bezpośrednio odnosi się do przestrzegania przykazań.

Pamiętajcie o Prawie Mojżesza, mojego sługi, które przykazałem mu na Horebie dla całego Izraela, wraz z ustawami i wyrokami. Oto pošlę wam proroka Eliasza, zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pana: I zwróci serca ojców ku dzieciom, a serca dzieci ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie uderzył ziemi klątwą. Malachiasza 4:4-6.

Te trzy wersety są ostatnimi w Starym Testamencie i zawierają ostateczną obietnicę Starego Testamentu, a także podkreślenie znaczenia przestrzegania dziesięciu przykazań. W Księdze Objawienia jest siedem „błogosławieństw”, a ostatnie z nich jest błogosławieństwem dla tych, którzy przestrzegają dziesięciu przykazań.

Ja jestem Alfą i Omegą, początkiem i końcem, pierwszym i ostatnim. Błogosławieni, którzy zachowują Jego przykazania, aby mieli prawo do drzewa życia i mogli wejść przez bramy do miasta. Objawienie 22:13, 14.

Ostatnia obietnica w Starym Testamencie mówi nam, aby „pamiętać” o Dziesięciu Przykazaniach, ale czyniąc to, podkreśla to jedno przykazanie, które zawiera nakaz „pamiętaj”.

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał całą swoją pracę, lecz siódmy dzień jest szabatem Pana, Boga twego; w nim nie będziesz wykonywał żadnej pracy: ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który jest w twoich bramach. Bo w sześć dni Pan uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a dnia siódmego odpoczął; dlatego Pan pobłogosławił dzień szabatu i uświęcił go. Księga Wyjścia 20,8-11.

Ostatnia obietnica zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie podkreśla Boże przykazania, ze szczególnym naciskiem na szabat dnia siódmego. Malachiasz mówi, aby „pamiętać”, a Jan informuje nas, że błogosławieni są ci, którzy tak czynią. Szabat dnia siódmego upamiętnia Boże stworzenie i Jego stwórczą moc. Szabat staje się też punktem sporu w ostatnich dniach historii ziemi. Gdy Jan zapisuje „błogosławieństwo” dla tych, którzy wypełniają Jego przykazania, po prostu utrwała to, co ogłosił Jezus, Alfa i Omega, Początek i Koniec, Pierwszy i Ostatni. Dlatego ostatnia obietnica Nowego Testamentu dotyczy szabatu dnia siódmego, a także przymiotu boskości, który rozpoznaje koniec na podstawie początku.

Pierwsza prawda wspomniana w Księdze Rodzaju, której nazwa oznacza „początki”, wskazuje na Stwórcę, stworzenie oraz szczególny nacisk na szabat. Wzięte razem, wers po wersie, początek Starego Testamentu i koniec zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu podkreślają Boga jako Stwórcę, Dziesięć Przykazań, przykazanie o szabacie oraz to, że Jezus jest początkiem i końcem.

Prorok Eliasz został użyty przez Malachiasza jako symbol w ostatniej obietnicy Starego Testamentu, a był prorokiem, który przeciwstawił się Izebel i Achabowi. Księga Objawienia przedstawia Izebel jako symbol papieżstwa, a dziesięciu królów jako symbol Organizacji Narodów Zjednoczonych. Konfrontacja Eliasza z Achabem i Izebel przedstawia konfrontację stu czterdziestu czterech tysięcy z Organizacją Narodów Zjednoczonych, wzmocnioną przez Stany Zjednoczone i kierowaną przez papieżstwo. Jako król dziesięciu północnych plemion Izraela Achab reprezentował władzę sprawującą rządy nad dziesięcioma plemionami, a tym samym typologicznie przedstawiał Stany Zjednoczone (Achab), które upoważniają Organizację Narodów Zjednoczonych (dziesięć plemion lub dziesięciu królów w siedemnastym rozdziale Księgi Objawienia) do prześladowania zachowujących szabaty w imieniu papieżstwa (Izebel). Gdy Malachiasz używa Eliasza, aby przedstawić przesłanie, które poprzedza wielki i straszny dzień Pański, Eliasz reprezentuje tych, którzy są prześladowani przez współczesny Rzym (smoka, bestię i fałszywego proroka), tak jak on sam był prześladowany przez Izebel przez trzy i pół roku. Podkreślenie szabatu poprzez użycie słowa „pamiętaj” w Księdze Malachiasza 4:4 dodaje kryzys ustawy niedzielnej do proroczego scenariusza zilustrowanego przez Malachiasza.

W refleksji nad prawdami, jakie odsłania porównanie początku Starego Testamentu z jego końcem, a następnie początku Biblii z jej końcem, trzeba powiedzieć znacznie więcej. W Księdze Rodzaju mamy Stwórcę, stworzenie i Sabat upamiętniający stworzenie. W Księdze Malachiasza przykazanie Sabatu zostaje wskazane jako kwestia kryzysowa, która prowadzi do zakończenia czasu próby dla ludzkości i do siedmiu ostatnich plag, czyli — jak to nazywa Malachiasz — „wielkiego i strasznego dnia Pana”. Eliasz reprezentuje lud Boży, który przekazuje ginącemu światu poselstwo trzeciego anioła.

"Dziś, w duchu i mocy Eliasza oraz Jana Chrzciciela, posłańcy ustanowieni przez Boga zwracają uwagę świata, zmierzającego na sąd, na doniosłe wydarzenia, które wkrótce mają nastąpić w związku z ostatnimi godzinami czasu łaski i z ukazaniem się Jezusa Chrystusa jako Króla królów i Pana panów." Prorocy i królowie, 715, 716.

Początek Biblii, będący zarazem początkiem Starego Testamentu, wskazuje na tę samą historię co zakończenie obu Testamentów, ale zarówno początek, jak i zakończenie mają własną prawdę, którą podkreślają i wnoszą do przesłania. W Księdze Rodzaju nacisk położony jest na działania Boga, w Księdze Malachiasza nacisk pada na przesłanie ostrzegające przed nadchodzącym kryzysem. Zakończenie Apokalipsy ukazuje Alfę i Omegę. W pierwszej księdze Nowego Testamentu czytamy następujące słowa.

Księga rodowodu Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama.

Abraham zrodził Izaaka; Izaak zrodził Jakuba; Jakub zrodził Judę i jego braci; Juda zrodził Faresa i Zareę z Tamary; Fares zrodził Hesrona; Hesron zrodził Arama; Aram zrodził Amminadaba; Amminadab zrodził Naasona; Naason zrodził Salmona; Salmon zrodził Booza z Rachab; Booz zrodził Obeda z Rut; Obed zrodził Jessego; Jesse zrodził Dawida, króla; Dawid, król, zrodził Salomona z tej, która była żoną Uriasza; Salomon zrodził Roboama; Roboam zrodził Abiasza; Abiasz zrodził Ase; Asa zrodził Jozafata; Jozafat zrodził Jorama; Joram zrodził Ozjasza; Ozjasz zrodził Jotama; Jotam zrodził Achaza; Achaz zrodził Ezechiasza;

Ezechiasz zrodził Manasses; Manasses zrodził Amona; Amon zrodził Jozjasza; Jozjasz zrodził Jechoniasza i jego braci, w czasie przesiedlenia do Babilonu: Po przesiedleniu do Babilonu Jechoniasz zrodził Salatiela; Salatiel zrodził Zorobabela; Zorobabel zrodził Abiuda; Abiud zrodził Eliakima; Eliakim zrodził Azora; Azor zrodził Sadoka; Sadok zrodził Achima; Achim zrodził Eliuda; Eliud zrodził Eleazara; Eleazar zrodził Mattana; Mattan zrodził Jakub; Jakub zrodził Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.

A więc wszystkich pokoleń od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida aż do uprowadzenia do Babilonu jest czternaście pokoleń; a od uprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa jest czternaście pokoleń.

A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Gdy jego matka, Maryja, była poślubiona Józefowi, zanim zamieszkali razem, okazało się, że jest brzemienna z Ducha Świętego. Wtedy Józef, jej mąż, będąc człowiekiem sprawiedliwym i nie chcąc narazić jej na publiczną hańbę, postanowił oddalić ją potajemnie. Lecz gdy nad tym rozmyślał, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, swojej żony; albowiem to, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego.

I porodzi syna, a ty nadasz mu imię JEZUS; on bowiem zbawi swój lud od ich grzechów. A to wszystko się stało, aby się wypełniło, co powiedział Pan przez proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi syna i nadadzą mu imię Emmanuel, co znaczy: Bóg z nami. Wtedy Józef, zbudziwszy się ze snu, uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański, i wziął swoją żonę do siebie; i nie zbliżał się do niej, aż porodziła swego pierworodnego syna; i nadał mu imię JEZUS. Mateusz 1:1-25.

Początek Nowego Testamentu zgadza się z początkiem i zakończeniem Starego Testamentu oraz z zakończeniem Nowego Testamentu, ponieważ podkreśla stwórczą moc Boga, gdyż moc, której Chrystus użył, aby stworzyć wszystko w sześć dni, jest tą samą mocą, której On używa, aby "zbawić swój lud od jego grzechów". Słowo Emmanuel, jak przytacza ten fragment z pism Izajasza, oznacza "Bóg z nami". On zamieszkuje w swoim ludzie, łącząc swoje bóstwo z naszą ludzkością, i właśnie takiego połączenia dokonał, gdy wcielił się w Maryi.

Nic mniej niż doskonałe posłuszeństwo nie jest w stanie spełnić Bożego wymogu. Nie pozostawił swoich wymagań nieokreślonymi. Nie nakazał niczego, co nie byłoby konieczne, aby doprowadzić człowieka do harmonii z Nim. Mamy wskazywać grzesznikom Jego ideał charakteru i prowadzić ich do Chrystusa, gdyż tylko dzięki Jego łasce można ten ideał osiągnąć.

Zbawiciel wziął na siebie niemoce ludzkości i prowadził bezgrzeszne życie, aby ludzie nie obawiali się, że z powodu słabości ludzkiej natury nie zdołają zwyciężyć. Chrystus przyszedł, aby uczynić nas „uczestnikami Boskiej natury”, a Jego życie świadczy, że człowieczeństwo połączone z boskością nie popełnia grzechu. Służba uzdrawiania, 180.

Początek Nowego Testamentu wskazuje, gdzie, kiedy i dlaczego Jezus przyjął na siebie naszą ludzką naturę. Uczynił to, aby pokazać, że ludzka moc połączona z mocą Bożą nie grzeszy. Grzech to przestąpienie prawa, o którym, jak mówi Malachiasz, mamy "pamiętać". Jan informuje nas, że ci, którzy zachowują prawo, a więc ci, którzy nie grzeszą, mogą wejść przez niebiańskie bramy.

Mateusz wskazuje, że grzesznik może zwyciężyć grzech, tak jak Chrystus zwyciężył. Gdy mamy w sobie Chrystusa (nadzieję chwały), mamy w sobie stwórczą moc, która stworzyła wszechświat. Ta możliwość została dana dzięki temu, że Chrystus zdecydował się wejść do ludzkiej rodziny i na wieki stał się nie tylko synem Boga, ale także synem człowieka.

Istnieje szczególne poselstwo prawdy, które tuż przed zamknięciem czasu próby dla ludzkości zostaje objawione ludowi Bożemu w Księdze Objawienia. To szczególne poselstwo jest także „poselstwem Eliasza” z Księgi Malachiasza, głoszonym tuż przed „wielkim i strasznym dniem Pana”.

Na początku obu Testamentów oraz na końcu Nowego Testamentu mamy wskazane konkretne przymioty Boga. W Księdze Rodzaju On jest Stwórcą, a na końcu Apokalipsy jest Alfą i Omegą. Na początku Nowego Testamentu staje się Synem Człowieczym. A wraz z końcem Starego Testamentu odnajdujemy zasadę, której używa posłaniec Eliasza, by wypełnić poselstwo, które miał ogłosić: zwrócić serca ojców ku dzieciom i odwrotnie.

Prorocza zasada, którą Eliasza stosuje, aby przekazać swoje ostrzegawcze poselstwo, jest dokładnie tym, co Janowi nakazano uczynić w Księdze Objawienia. Eliasza „zwróci serce ojców ku dzieciom, a serce dzieci ku ich ojcom”, a Janowi polecono, by zapisał to, co wtedy było, i w ten sposób jednocześnie pisał o tym, co miało nadejść. Jan posłużył do zilustrowania, jak działa zasada Alfę i Omegi w słowie prorockim, a Eliasza oprze swoje poselstwo na tej samej zasadzie. Gdy porównujemy początek Biblii z jej końcem, porównujemy Stare z Nowym. Ojciec jest początkiem swego dziecka, a dziecko jest zwieńczeniem ojca. Sto czterdzieści cztery tysiące to ostatnie pokolenie dzieci Abrahama, a historia, w której Bóg zawarł przymierze z Abrahamem, typologicznie obrazuje historię, gdy Bóg odnawia to przymierze ze stu czterdziestoma czterema tysiącami.

Dlatego jest to z wiary, aby było z łaski; by obietnica była pewna dla całego potomstwa, nie tylko dla tego, które jest z Prawa, ale także dla tego, które jest z wiary Abrahama, który jest ojcem nas wszystkich. Rzymian 4:16.

Poselstwo Eliasza przedstawia zasadę alfy i omegi, gdyż ojcowie są alfą, a dzieci omegą. Poselstwo Eliasza miało zwrócić serca ojców ku dzieciom. Chrystus utożsamiał Jana Chrzciciela z Eliaszem, a Ellen White określiła Williama Millera zarówno jako Eliasza, jak i jako Jana Chrzciciela. Poselstwo wszystkich tych reprezentatywnych postaci przedstawiano jako zwracające serca ojców ku dzieciom i odwrotnie. To dzieło obrazuje skutek poselstwa polegający na zwracaniu serc ludzi ku ich niebiańskiemu Ojcu, lecz znaczy ono więcej, ponieważ jest symbolem tego działania. W prorocztwach biblijnych symbole mają więcej niż jedno znaczenie i należy je rozpoznawać na podstawie kontekstu.

Co uczyniło Jana Chrzciciela wielkim? Zamknął swój umysł na ogrom tradycji przedstawianej przez nauczycieli narodu żydowskiego i otworzył go na mądrość, która pochodzi z góry. Jeszcze przed jego narodzeniem Duch Święty zaświadczył o Janie: „Będzie wielki w oczach Pana i nie będzie pił wina ani mocnego napoju; i będzie napełniony Duchem Świętym.... I wielu z synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga. I pójdzie przed Nim w duchu i mocy

Eliasz, aby zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych ku mądrości sprawiedliwych; aby przygotować Panu lud gotowy.” Łukasz 1:15-17. Rady dla rodziców, nauczycieli i studentów, 445.

Przesłanie zostało tak ułożone, aby ci, którzy zechcą słuchać, zwrócili swoje serca ku Ojcu Niebieskiemu, jednak naczelną zasadą proroczą, która posłuży do przekazania ostrzegawczego przesłania, będzie to, że Chrystus jest Alfą i Omega, pierwszym i ostatnim, początkiem i końcem. Orędzie Eliasza opiera się na przedstawieniu prorockiego Słowa Bożego w przekonaniu, że Jezus Chrystus jest Słowem Bożym, a zasady rządzące Biblią są również atrybutami Jego charakteru.

Prawo Boże jest tak samo święte jak sam Bóg. Jest objawieniem Jego woli, odzwierciedleniem Jego charakteru, wyrazem Boskiej miłości i mądrości. Harmonia stworzenia zależy od doskonałego podporządkowania wszystkich istot, wszystkiego, co ożywione i nieożywione, prawu Stwórcy. Bóg ustanowił prawa rządzące nie tylko istotami żywymi, lecz także wszystkimi procesami przyrody. Wszystko podlega stałym prawom, których nie można lekceważyć. Jednak chociaż wszystko w przyrodzie rządzi się prawami naturalnymi, tylko człowiek, spośród wszystkich mieszkańców ziemi, podlega prawu moralnemu. Człowiekowi, ukoronowaniu dzieła stworzenia, Bóg dał zdolność rozumienia Jego wymagań, pojmowania sprawiedliwości i dobroczynności Jego prawa oraz świętych roszczeń tego prawa wobec człowieka; a od człowieka wymaga się niezachwianego posłuszeństwa. Patriarchowie i Prorocy, 53.

Wszystko (a to obejmuje Biblię, gdyż Biblia jest czymś, a jeśli jest czymś, to jest częścią wszystkiego) podlega stałym prawom. Biblia ma stałe prawa lub reguły, które rządzą jej poprawną interpretacją. Jedna z tych reguł mówi, że Biblia utożsamia koniec rzeczy z początkiem rzeczy. Jezus jest Słowem Bożym i On jest pierwszym i ostatnim, i jest to „stałe prawo” oraz atrybut Jego charakteru.

Użyliśmy tego wprowadzenia dotyczącego Eliasza, aby pokazać, że początek i koniec zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu są zgodne. Zakończenie Biblii, które jest zarazem zakończeniem Księgi Objawienia, zgadza się również z początkiem Księgi Objawienia. To daje pięciu świadków tych samych prawd, opartych na zasadzie, która jest atrybutem Bożego charakteru: że Słowo Boże zawsze ilustruje koniec rzeczy jej początkiem. Ta rzeczywistość jest częścią tego, co oznacza, że Jezus Chrystus jest Alfą i Omega.

Apostołowi Janowi na wyspie Patmos ukazały się sceny o głębokim i porywającym znaczeniu w doświadczeniu Kościoła. Sprawy budzące wielkie zainteresowanie i o ogromnym znaczeniu zostały mu przedstawione w obrazach i symbolach, aby lud Boży mógł rozumnie rozeznąć niebezpieczeństwa i konflikty, które go czekają. Janowi została objawiona historia świata chrześcijańskiego aż po sam kres czasu. Z wielką jasnością ujrzał położenie, niebezpieczeństwa, konflikty i ostateczne wybawienie ludu Bożego. Zapisuje końcowe poselstwo, które ma doprowadzić do dojrzewania żniwa ziemi, czy to jako snopy do niebiańskiego spichlerza, czy jako chrust na ognie dnia ostatecznego.

W widzeniu Jan ujrzał uciski, które lud Boży miał znosić ze względu na prawdę. Ujrzał ich niezłomną stałość w zachowywaniu przykazań Bożych w obliczu uciskających mocy, które

usiłowały zmusić ich do nieposłuszeństwa, i ujrzał ich ostateczne zwycięstwo nad bestią i jej obrazem.

Pod symbolami wielkiego czerwonego smoka, bestii podobnej do lamparta oraz bestii o jagnięcych rogach zostały ukazane Janowi ziemskie rządy, które w szczególny sposób miały deptać Boże prawo i prześladować Jego lud. Wojna toczy się aż do kresu czasu. Lud Boży, symbolizowany przez świętą niewiastę i jej dzieci, został przedstawiony jako będący w znacznej mniejszości. W dniach ostatecznych pozostała już tylko resztką. O nich Jan mówi jako o tych, „którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Chrystusa”.

Przez pogaństwo, a następnie przez papieństwo, Szatan przez wiele stuleci używał swej mocy, usiłując zgładzić z ziemi wiernych świadków Boga. Paganie i papieści działali pod wpływem tego samego smoczego ducha. Różnili się tylko tym, że papieństwo, udając służbę Bogu, było wrogiem bardziej niebezpiecznym i okrutnym. Za pośrednictwem romanizmu Szatan wziął świat w niewolę. Kościół, który mienił się Bożym, został wciągnięty w szeregi tego zwiedzenia i przez ponad tysiąc lat lud Boży cierpiał pod gniewem smoka. A gdy papieństwo, pozbawione swej siły, zostało zmuszone do zaprzestania prześladowań, Jan ujrzał, jak wyłania się nowa moc, która miała rozbrzmieć echem głosu smoka i kontynuować to samo okrutne i bluźniercze dzieło. Tę moc, ostatnią, która ma toczyć wojnę przeciwko Kościołowi i prawu Bożemu, symbolizowała bestia o rogach podobnych do baranka. Poprzedzając ją bestie wyłoniły się z morza, ta zaś wyszła z ziemi, przedstawiając pokojowe powstanie narodu, który symbolizuje. "Dwa rogi podobne do baranka" dobrze oddają charakter rządu Stanów Zjednoczonych, wyrażony w jego dwóch fundamentalnych zasadach: republikanizmie i protestantyzmie. Te zasady są tajemnicą naszej siły i pomyślności jako narodu. Ci, którzy pierwsi znaleźli schronienie na wybrzeżach Ameryki, radowali się, że dotarli do kraju wolnego od aroganckich roszczeń papizmu i tyranii królewskich rządów. Postanowili ustanowić rząd na szerokiej podstawie wolności obywatelskiej i religijnej.

Lecz surowa kreska proroczego pióra odsłania zmianę w tej spokojnej scenie. Bestia o jagnięcych rogach przemawia głosem smoka i „sprawuje całą władzę pierwszej bestii na jej oczach”. Proroctwo stwierdza, że powie mieszkańcom ziemi, aby uczynili obraz bestii, i że „sprawi, iż wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, otrzymają znamię na prawej ręce albo na czołach; a żeby nikt nie mógł kupować ani sprzedawać, jak tylko ten, kto ma znamię, albo imię bestii, albo liczbę jej imienia”. Tak więc protestantyzm idzie w ślady papieństwa.

To właśnie w tym czasie widać trzeciego anioła lecącego pośród nieba, głoszącego: 'Jeśli ktoś oddaje cześć bestii i jej obrazowi i przyjmuje jej znamię na czole lub na ręce, ten będzie pił wino gniewu Bożego, które jest wylane bez domieszki do kielicha Jego oburzenia.' 'Tu są ci, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusa.' W wyraźnym kontraście wobec świata stoi nieliczna grupa, która nie odstąpi od swej wierności Bogu. To są ci, o których mówi Izajasz jako o naprawiających wyłom uczyniony w prawie Bożym, ci, którzy odbudowują dawne spustoszenia, podnoszą fundament wielu pokoleń.

Najuroczystsze ostrzeżenie i najstraszliwsza groźba, jakie kiedykolwiek skierowano do śmiertelników, zawarte są w poselstwie trzeciego anioła. Grzech, który ściąga gniew Boży

niezmieszany z miłosierdziem, musi mieć najbardziej ohydny charakter. Czy świat ma pozostać w ciemności co do natury tego grzechu? — Z całą pewnością nie. Bóg nie postępuje tak ze swoimi stworzeniami. Jego gniew nigdy nie spada za grzechy popełnione w niewiedzy. Zanim Jego sądy spadną na ziemię, światło w kwestii tego grzechu musi zostać przekazane światu, aby ludzie wiedzieli, dlaczego te sądy mają być wymierzone, i mieli sposobność ich uniknąć.

Poselstwo zawierające to ostrzeżenie jest ostatnim, jakie ma być ogłoszone przed objawieniem Syna Człowieczego. Znaki, które On sam dał, świadczą, że Jego przyjście jest bliskie. Już od niemal czterdziestu lat rozbrzmiewa poselstwo trzeciego anioła. W rozstrzygnięciu wielkiego sporu wyłaniają się dwie strony: ci, którzy 'oddają cześć bestii i jej obrazowi' i przyjmują jej znamię, oraz ci, którzy przyjmują 'pieczęć Boga żywego', mając imię Ojca wypisane na swoich czołach. Nie jest to widzialne znamię. Nadszedł czas, aby wszyscy, którym leży na sercu zbawienie ich duszy, gorliwie i poważnie zapytali: Czym jest pieczęć Boża? i czym jest znamię bestii? Jak możemy uniknąć jego przyjęcia?

Pieczęć Boga, znak lub symbol Jego władzy, znajduje się w czwartym przykazaniu. Jest to jedyne przykazanie Dekalogu, które wskazuje na Boga jako Stwórcę nieba i ziemi i wyraźnie odróżnia prawdziwego Boga od wszystkich fałszywych bogów. W całym Piśmie fakt Bożej mocy stwórczej przytaczany jest jako dowód, że stoi On ponad wszystkimi pogańskimi bóstwami.

Sabat, nakazany przez czwarte przykazanie, został ustanowiony, aby upamiętniać dzieło stworzenia, a tym samym stale kierować myśli ludzi ku prawdziwemu i żywemu Bogu. Gdyby Sabat zawsze był zachowywany, nigdy nie byłoby bałwochwalcy, ateisty ani niewierzącego. Uroczyste zachowywanie świętego dnia Bożego prowadziłyby myśli ludzi do ich Stwórcy. Dzieła natury przypomiwałyby im o Nim i świadczyłyby o Jego mocy i Jego miłości. Sabat czwartego przykazania jest pieczęcią Boga żywego. Wskazuje na Boga jako Stwórcę i jest znakiem Jego prawowitej władzy nad istotami, które stworzył.

Czymże więc jest znamię bestii, jeśli nie fałszywym szabatem, który świat przyjął zamiast prawdziwego?

Prorocza zapowiedź, że papieństwo miało wywyżżyć się ponad wszystko, co zwie się Bogiem albo co jest czczone, dobitnie wypełniła się w zmianie szabatu z siódmego na pierwszy dzień tygodnia. Wszędzie tam, gdzie papieski szabat jest przedkładany nad szabat Boży, człowiek grzechu jest wywyższany ponad Stwórcę nieba i ziemi.

Ci, którzy twierdzą, że Chrystus zmienił szabat, wprost zaprzeczają Jego własnym słowom. W Kazaniu na Górze oświadczył: „Nie mniemajcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków; nie przyszedłem znieść, lecz wypełnić. Zaprawdę, powiadam wam: dopóki nie przeminą niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z Prawa, aż wszystko się spełni. Kto więc złamie jedno z tych najmniejszych przykazań i będzie tak uczył ludzi, ten będzie nazwany najmniejszym w królestwie niebieskim; lecz kto będzie je wypełniał i nauczał, ten będzie nazwany wielkim w królestwie niebieskim.”

„Rzymscy katolicy przyznają, że zmiana dnia szabat została wprowadzona przez ich Kościół, i przytaczają tę właśnie zmianę jako dowód najwyższej władzy tego Kościoła. Oświadczają, że obchodząc pierwszy dzień tygodnia jako szabat, protestanci uznają jego władzę do stanowienia prawa w sprawach Bożych. Kościół rzymski nie zrezygnował ze swojego roszczenia do nieomylności, a gdy świat i kościoły protestanckie przyjmują fałszywy szabat ustanowiony przez niego, w istocie uznają to roszczenie. Mogą powoływać się na autorytet apostołów i ojców w obronie tej zmiany, lecz błędność ich rozumowania łatwo dostrzec. Papista jest dość przenikliwy, by widzieć, że protestanci oszukują samych siebie, dobrowolnie zamykając oczy na fakty w tej sprawie. W miarę jak instytucja święcenia niedzieli zyskuje przychylność, raduje się, będąc przekonany, że ostatecznie sprowadzi ona cały protestancki świat pod sztandar Rzymu.” Znaki Czasu, 1 listopada 1899.